

Stanisław Włodyka

Problem osobowych spółek w organizacji

I

Kodeks spółek handlowych z 2000 r. wprowadził stosunkowo szeroką regulację kapitałowych spółek w organizacji, pozostawiając poza zakresem tej regulacji sprawę spółek osobowych.

Czy zatem ta ostatnia konstrukcja jest na gruncie nowych przepisów celowa i możliwa?

II

Kodeks spółek handlowych z 1934 r. nie zawierał żadnej wyraźnej normy dotyczącej osobowych spółek w organizacji, natomiast w doktrynie prawa, wyrosłej na tle tej kodyfikacji, zdania były wyraźnie zróżnicowane, przeważała jednak opinia, że konstrukcja ta jest także merytorycznie uzasadniona, choć pozbawiona wyraźnej podstawy prawnej¹. Punktem wyjścia było zróżnicowanie na spółki osobowe podlegające rejestracji (spółka jawna prowadząca przedsiębiorstwo rolne – art. 79 § 2 k.h. i spółka komandytowa – art. 146 § 1 k.h.) oraz spółki rejestracji takiej nie podlegające (spółka prawa cywilnego i spółka jawna). Gdy chodzi o pierwsze, to przyjmowano, że faza spółki w organizacji ma miejsce w czasie od zawarcia umowy spółki do jej rejestracji i należy wówczas

¹ Zob. S. Włodyka, [w:] *Prawo umów gospodarczych*, red. S. Włodyka, Warszawa 2001, s. 318-319.

stosować zasady analogiczne jak w odniesieniu do spółek kapitałowych w organizacji, natomiast zdania co do spółek nie podlegających rejestracji były podzielone. Niektórzy sądzili², że spółki te powstają z chwilą ich zawiązania (zawarcia umowy spółki) i od tej chwili przysługuje im już podmiotowość właściwa dla spółek osobowych; na pośrednią fazę w postaci spółki w organizacji nie ma więc miejsca. Inni byli zdania³, że spółki te powstają z chwilą zorganizowania ich przedsiębiorstwa zarobkowego i dopiero wtedy stają się one podmiotami prawa w sposób właściwy dla spółek osobowych; okres więc pomiędzy zawarciem umowy spółki a zorganizowaniem jej przedsiębiorstwa zarobkowego należy kwalifikować jako spółkę w organizacji i stosować do niej zasady podobne do kapitałowych spółek w organizacji.

III

W kodeksie spółek handlowych z 2000 r. brak jest również ogólnych przepisów dotyczących spółek osobowych w organizacji, nie pojawia się również w nich sama ta nazwa; istnieje więc pod tym względem zasadnicza różnica pomiędzy spółkami osobowymi a kapitałowymi, które takie przepisy posiadają (zob. art. 11 k.s.h. i in.). Pojawia się jednak regulacja śladowa odnośnie do niektórych spółek osobowych i niektórych tylko kwestii, a mianowicie w art. 31 § 3, 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h. dotyczących spółek jawnych, komandytowych i komandytowo-akcyjnych; w hipotezach tych przepisów pojawia się mianowicie wstępna faza spółki, opisana w słowach „przed jej wpisem do rejestru” (art. 31 § 3 k.s.h.) lub „po jej zawiązaniu, a przed jej wpisem do rejestru” (art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h.); wszystkie te przepisy dotyczą sprawy osób odpowiedzialnych za zobowiązania spółki powstałe przed jej rejestracją, natomiast brak jest w kodeksie spółek handlowych jakichkolwiek przepisów dotyczących fazy organizacyjnej spółki partnerskiej; odpowiednie stosowanie – na podstawie art. 89 k.s.h. – art. 31 § 3 k.s.h. nie wchodzi w grę ze względu na art. 95 § 1 k.s.h., chyba że umowa spółki partnerskiej przewiduje odpowiedzialność na zasadzie spółki jawnej (art. 95 § 2 k.s.h.).

² Zob. W. Pyziół, [w:] *Prawo spółek*, red. S. Włodyka, Kraków 1996, s. 322.

³ Zob. S. Włodyka, jw., s. 319.

Powyższy stan rzeczy został oceniony w doktrynie jako pozostawienie przez k.s.h. problemu osobowych spółek w organizacji otwartym⁴, rzekomo z trzech przyczyn, a mianowicie: z uwagi na z reguły znacznie krótszy i mniej skomplikowany proces tworzenia spółek osobowych, a ponadto ze względu na brak nie tylko wzorców legislacyjnych, ale także ustalonego kierunku judykatury w państwach OECD, wskazujących na potrzebę interwencji ustawodawczej w tej dziedzinie; powyższa konstatacja jest jednak tylko częściowo prawdziwa, gdyż, jak wyżej wskazano, kodeks spółek handlowych nie tylko, że wyraźnie artykułuje okres pomiędzy zawarciem umowy o spółkę osobową a jej rejestracją, ale wprowadza także dla tego okresu pewne szczególne normy prawne. Pojawił się już jednak także pogląd⁵, że co do niektórych spółek osobowych istnieje również na gruncie k.s.h. podstawa do wyodrębnienia ich fazy wstępnej w postaci spółki w organizacji; dotyczy to ma w szczególności spółek, dla których wpis do rejestru ma charakter konstytutywny, a mianowicie spółki partnerskiej, komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej, w odniesieniu do których spółka w organizacji ma istnieć w czasie pomiędzy zawarciem umowy spółki a jej wpisem do rejestru; ma to być jednak praktycznie bez większego znaczenia, przede wszystkim dlatego, że przed wpisem do rejestru wymienione spółki nie mają odrębnej od wspólników podmiotowości prawnej; natomiast w spółce jawnej postać spółki w organizacji ma w ogóle nie występować, gdyż uzyskuje ona podmiotowość prawną już z chwilą zawarcia umowy spółki⁶. Zanotować można również inny pogląd, a mianowicie, że okres pomiędzy zawiązaniem spółki osobowej a jej rejestracją, w szczególności w przypadku spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej, „należy traktować jako regulujące etap przygotowawczy, przedspółkowy”, a nie *sui generis* spółkę osobową w organizacji⁷. Wreszcie pojawiło się także zapatrywanie, że spółka ko-

⁴ Zob. S. Sołtysiński, *Kodeks spółek handlowych (Podstawowe założenia)*, PiP 2000, z. 11, s. 18.

⁵ Zob. A. Szajkowski, *Formy ustrojowe spółek handlowych*, PiP 2001, z. 8, s. 17.

⁶ Jw.

⁷ Tak. M. Tarska, *Podmiotowość prawna spółki kapitałowej w organizacji*, PUG 2001, z. 5, s. 15, przypis nr 101.

mandytowo-akcyjna jest w okresie pomiędzy jej zawiązaniem a rejestracją spółką w organizacji, lecz tylko *sui generis*⁸.

IV

1. Wskazane wyżej różnice w poglądach doktryny zmuszają do rozstrzygnięcia najpierw pytania, czy *de lege lata* uzasadniona jest w ogóle konstrukcja osobowej spółki w organizacji.

Jako punkt wyjścia przyjąć należy podstawowe elementy tej konstrukcji w odniesieniu do spółek kapitałowych, gdyż na tym ostatnim obszarze kształt spółki w organizacji został już normatywnie zaakceptowany. Otóż, normatywna konstrukcja kapitałowej spółki w organizacji wyznaczona jest dwoma elementami, a mianowicie: funkcjonalnym i podmiotowym. Element funkcjonalny wiąże pojęcie spółki w organizacji z określonym etapem jej powstawania, w którym punktem początkowym jest zawiązanie spółki, zaś momentem końcowym – z reguły – jej rejestracja. Element podmiotowy oznacza istnienie na powyższym etapie powstawania spółki określonej jej podmiotowości prawnej, niższej niż ta, którą spółka uzyskuje w wyniku rejestracji; szerzej można by powiedzieć, że na tym etapie organizacyjnym chodzi o inaczej ukształtowany niż w odniesieniu do spółki docelowej sposób brania udziału przez spółkę w obrocie prawnym.

Badając zatem, czy obowiązujące aktualnie przepisy prawne stwarzają podstawę do konstrukcji osobowej spółki w organizacji, należy odpowiedzieć na dwa pytania. Po pierwsze, czy i które spółki osobowe posiadają w procesie ich powstawania normatywnie określony okres wstępny, poprzedzający powstanie spółki docelowej, po drugie, czy spółki posiadające wspomniany okres wstępny wyposażone są w podmiotowość prawną, a jeśli tak, to czy inną niż spółka docelowa.

2. Pytanie, czy i które spółki osobowe posiadają normatywnie określony etap wstępny poprzedzający powstanie spółki docelowej należy powiązać z problemem rejestracji tych spółek.

⁸ A. Szumański, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. I, *Komentarz do artykułów 1-150*, Warszawa 2001, s. 690, nb 10.

Spółka cywilna nie podlega w ogóle rejestracji, powstaje zatem z chwilą jej zawiązania (zawarcia umowy spółki), brak w niej więc w ogóle owego etapu wstępnego, charakterystycznego dla spółki w organizacji. W konsekwencji konstrukcja spółki w organizacji okazuje się być dla spółki cywilnej już z tego punktu widzenia bezprzedmiotowa.

Wszystkie inne spółki osobowe, tj. wszystkie handlowe spółki osobowe, podlegają obecnie rejestracji, o różnym tylko charakterze, tj. bądź deklaratoryjnym (spółka jawna), bądź konstytutywnym (pozostałe handlowe spółki osobowe). W konsekwencji powyższego, odnośnie do wszystkich handlowych spółek osobowych wyróżnić można okres wstępny, tj. od chwili zawiązania spółki do chwili jej rejestracji. Odnośnie do wszystkich handlowych spółek osobowych spełniony jest zatem funkcjonalny element „spółki w organizacji”.

Pewną osobliwość stanowi spółka jawna utworzona w trybie art. 26 § 4 k.s.h., tj. w drodze przekształcenia spółki cywilnej przekraczającej próg obrotów w wysokości 400.000 euro. W takim przypadku „z chwilą wpisu do rejestru spółka taka staje się spółką jawną” (art. 26 § 4 zd. 2 k.s.h.), wpis do rejestru ma więc tutaj charakter konstytutywny. W konsekwencji jednak nie występuje tutaj wstępna faza w procesie tworzenia spółki jawnej, gdyż do chwili rejestracji spółka ta jest spółką cywilną, zaś od tej chwili – spółką jawną; sytuacja jest więc podobna jak w przypadku przekształcenia spółki osobowej w spółkę kapitałową, gdy nie ma w ogóle fazy spółki w organizacji. Dla naszego pytania istotne jest to, że także w przypadku spółki jawnej z art. 26 § 4 k.s.h. nie ma w ogóle wstępnej fazy w procesie jej powstawania, także zatem i tutaj konstrukcja spółki w organizacji jest w całości bezprzedmiotowa.

3. Pytanie o podmiotowość prawną można zatem ograniczyć do handlowych spółek osobowych, gdyż, jak wyżej wspomniano, spółka prawa cywilnego w ogóle nie posiada owego okresu wstępnego, w którym to pytanie byłoby aktualne.

Ich sytuacja prawna jest jednak z omawianego punktu widzenia zróżnicowana.

Spółka jawna powstaje, jak już wyżej stwierdzono, w chwili jej zawiązania, tj. w chwili zawarcia umowy spółki⁹. Nie stwierdza tego wyraźnie

⁹Zob. S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, jw., s. 233, nb 31.

żaden przepis prawny (inaczej przy pozostałych handlowych spółkach osobowych, zob. dalej), powyższe wynika jednak z faktu, że w przepisach o spółce jawnej brak jest normy analogicznej do art. 94 k.s.h. dotyczącego spółki partnerskiej, art. 109 § 1 k.s.h. dotyczącego spółki komandytowej oraz art. 134 § 1 k.s.h. dotyczącego spółki komandytowo-akcyjnej, tj. brak jest normy, która ewentualnie stwierdzałaby, że spółka jawna powstaje z chwilą wpisu do rejestru. W konsekwencji wszystkie przepisy o spółce jawnej stosuje się już od momentu jej zawiązania, w tym m.in. art. 8 § 1 k.s.h., przyznający spółkom osobowym podmiotowość prawną w stopniu uzasadniającym nazywanie tych spółek ułomnymi osobami prawnymi. Już zatem od zawarcia umowy spółka jawna może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność nieruchomości i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną; późniejsza rejestracja spółki nic w tym zakresie nie zmienia. Należy przy okazji zauważyć, że zakres zdolności prawnej i sądowej przyznany spółkom osobowym (art. 8 k.s.h.), a więc m.in. spółkom jawnym, jest dokładnie taki sam, jak udzielony kapitałowym spółkom w organizacji na podstawie art. 11 § 1 k.s.h. Ze względu na postawione tutaj pytanie co do możliwości zastosowania do spółki jawnej konstrukcji spółki w organizacji, istotne jest jednak to, że spółka jawna ma od początku swego istnienia pełny zakres podmiotowości prawnej, przyznany przez ustawę spółkom osobowym, nie spełnia więc wskazanego wyżej elementu podmiotowego pojęcia spółki w organizacji.

Godzi się jednak zauważyć, że sposób udziału spółki jawnej w obrocie prawnym w czasie od jej zawiązania do chwili rejestracji jest jednak nieco inny niż spółki docelowej, tj. po jej rejestracji. Do zobowiązań powstałych przed rejestracją nie stosuje się bowiem – na podstawie art. 31 § 3 k.s.h. – zasady subsydiarnej odpowiedzialności dłużników, wyrażonej w art. 31 § 2 i 3 k.s.h. Jest to więc pewna odrębność spółki jawnej w okresie jej powstawania, inna jednak niż w typowej spółce w organizacji; może to stanowić podstawę do twierdzenia, że reżim prawny spółki jawnej w okresie pomiędzy jej zawiązaniem a rejestracją jest jednak nieco inny niż po rejestracji.

Sytuacja prawna pozostałych handlowych spółek osobowych, tj. partnerskiej, komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej, jest całkowicie odmienna. Na podstawie jednobrzmiącego dla wszystkich tych spółek

przepisu (art. 94 k.s.h. odnośnie do spółki partnerskiej, art. 10 § 1 k.s.h. odnośnie do spółki komandytowej i art. 134 § 1 k.s.h. odnośnie do spółki komandytowo-akcyjnej), spółki te „powstają z chwilą (ich) wpisu do rejestru”. Wpis do rejestru ma więc tutaj charakter konstytutywny. W następstwie powyższego ogólne przepisy o spółkach osobowych (art. 8-10 k.s.h.), jak również przepisy regulujące kształt wymienionych handlowych spółek osobowych, stosuje się dopiero od chwili rejestracji spółki, nie stosuje się ich zatem w czasie pomiędzy zawiązaniem wymienionych spółek a ich rejestracją. Także art. 8 § 1, dotyczący zdolności prawnej i sądowej spółek osobowych, może więc wchodzić w grę dopiero po zarejestrowaniu spółki, przedtem więc spółki te nie mogą we własnym imieniu nabywać praw, w tym własności nieruchomości i innych praw rzeczowych, zaciągać zobowiązań ani pozywać i być pozywane. Nie ma przy tym żadnego przepisu szczególnego w rodzaju art. 11 k.s.h. (dotyczącego spółek kapitałowych), który przyznawałby spółkom partnerskim, komandytowymi oraz komandytowo-akcyjnym zdolność prawną i sądową w czasie przed rejestracją spółki, a po jej zawiązaniu, i to ani takiego, który byłby odpowiednikiem art. 11 k.s.h., ani takiego, który przyznawałby tym spółkom w fazie ich organizacji zdolność prawną i sądową w jakimś innym zakresie (zresztą nie widać ku temu żadnego uzasadnienia, zob. dalej). Obecnie nieaktualny jest także zabieg interpretacyjny stosowany pod rządem kodeksu handlowego z 1934 r., przyznający spółkom w organizacji szczególną podmiotowość prawną w oparciu o doświadczenia praktyki. W obowiązującym stanie prawnym istnieje wyraźny przepis art. 11 k.s.h., deklarujący taką podmiotowość co do kapitałowych spółek w organizacji. Trzeba w związku z tym założyć, że skoro dla spółek osobowych brak jest przepisu analogicznego do art. 11 k.s.h., to oznacza to wolę ustawodawcy, aby spółkom osobowym w fazie organizacji zdolność w podobnym zakresie lub analogicznym do art. 11 k.s.h., nie przysługiwała. Konkludując, należy zatem stwierdzić, że spółki partnerskie, komandytowe i komandytowo-akcyjne nie posiadają w okresie przed ich rejestracją, a po ich zawiązaniu żadnej podmiotowości prawnej, a tym bardziej różnej od podmiotowości prawnej po ich rejestracji, nie spełniają więc drugiego podstawowego elementu pojęciowego spółki w organizacji.

4. W odniesieniu do wymienionych spółek istnieje jednak obecnie pewna szczególna regulacja prawna dla okresu przejściowego pomiędzy zawianiem a rejestracją, a mianowicie dotycząca sposobu ich udziału w obrocie prawnym, co do jednak innej kwestii niż ich podmiotowość prawna. W regulacji tej widać przy tym zasadniczą różnicę pomiędzy spółką partnerską z jednej strony a spółką komandytową i komandytowo-akcyjną z drugiej.

W przepisach o spółce komandytowej i komandytowo-akcyjnej chodzi o jednobrzmiącą normę art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h., stanowiących, że „osoby, które działały w imieniu spółki po jej zawianiu, a przed jej wpisem do rejestru, odpowiadają solidarnie”. Wykładnia tych przepisów zostanie zaprezentowana dalej, tutaj należy podkreślić tylko to, co jest istotne z punktu widzenia możliwości zastosowania do spółek osobowych konstrukcji spółki w organizacji, a mianowicie, że powołane przepisy wprowadzają wyraźną odrębną regulację prawną dla fazy od zawiania spółki do jej rejestracji. Jej szczególny charakter polega przy tym nie na dyspozycji, że za zobowiązania spółki odpowiada nie sama spółka, lecz osoby, które działały w jej imieniu, norma ta wynika bowiem w sposób oczywisty z tego, że wspomniane spółki powstają dopiero z chwilą ich rejestracji, zaś nieistniejący twór nie może być podmiotem praw i obowiązków. *Novum* normatywne stanowi dyspozycja, że odpowiedzialność tych osób ma charakter solidarny; w świetle art. 369 k.c. solidarności takiej nie byłoby, gdyby nie wyraźny co do tego przepis art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h. Konkludując, należy zatem stwierdzić, że w przypadku spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej nie jest wprawdzie spełniony element pojęciowy spółki w organizacji w postaci szczególnej ich podmiotowości prawnej, niemniej istnieje pewna szczególna regulacja prawna wyłącznie dla okresu fazy organizacyjnej spółek; powoduje ona pewną odrębność normatywną tego okresu przejściowego.

Inaczej jest w przypadku spółki partnerskiej. Przepisy dotyczące tej spółki nie zawierają żadnej szczególnej normy odnośnie do wstępnego okresu, tj. pomiędzy jej zawianiem a zarejestrowaniem. Nie może tu być stosowany art. 31 § 3 k.s.h., nawet odpowiednio (ewentualnie na podstawie art. 89 k.s.h.), gdyż w stosunku do współników określona w art. 31 k.s.h. odpowiedzialność nie wchodzi w ogóle w grę, a to ze względu na art. 95 § 1 k.s.h., ustanawiający zupełnie inne zasady odpo-

wiedzialności partnerów spółki partnerskiej, aniżeli wspólników w spółce jawnej. Spółka partnerska nie tylko więc nie spełnia podstawowego warunku pojęciowego spółki w organizacji w postaci szczególnej podmiotowości prawnej w okresie pomiędzy zawianiem spółki a jej rejestracją, ale nawet szerzej formułowanego warunku, rozumianego jako szczególny sposób brania udziału w obrocie prawnym.

5. Pora na ostateczne konkluzje co do możliwości zastosowania do spółek osobowych konstrukcji spółki w organizacji.

Konstrukcja ta okazuje się być całkowicie bezprzedmiotowa w odniesieniu do spółki cywilnej, a także w stosunku do spółki jawnej tworzonej w trybie art. 26 § 4 k.s.h., gdyż w procesie powstawania tych spółek nie pojawia się w ogóle faza wstępna (organizacyjna). Faza wstępna (organizacyjna) pojawia się natomiast w przypadku spółki jawnej tworzonej w normalnym trybie, a dalej spółki partnerskiej, komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej, co spełnia pierwszy warunek pojęciowy spółki w organizacji.

Drugi warunek, a mianowicie szczególna podmiotowość prawna spółki w fazie organizacji, nie jest natomiast spełniony w stosunku do żadnej z wymienionych spółek; spółka jawna ma już od chwili jej zawiązania wynikającą z art. 8 k.s.h. „normalną” podmiotowość prawną, pozostałe osobowe spółki handlowe nie występują w ogóle w obrocie prawnym przed ich rejestracją. Spółki jawna, komandytowa oraz komandytowo-akcyjna posiadają jednak szczególną regulację prawną dotyczącą sposobu ich udziału w obrocie prawnym w okresie przed rejestracją. Wyróżnia to więc pod względem prawnym ów okres wstępny, w sposób jednak odmienny niż w przypadku kapitałowej spółki w organizacji. Spółka partnerska nie posiada żadnej szczególnej regulacji prawnej dla jej okresu wstępnego.

Jak się więc okazuje:

a) spółki osobowe nie stanowią z omawianego tutaj punktu widzenia jednolitego rozwiązania,

b) nawet, jeśli uwzględnić, że w przypadku spółki jawnej (z wyjątkiem spółki powstałej z przekształcenia ze spółki cywilnej, art. 26 § 4 k.s.h.), partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej istnieje ich wstępna faza, to jest ona prawnie ukształtowana inaczej niż faza organizacyjna

w spółkach kapitałowych, która stanowi model pojęciowy spółki w organizacji,

c) dla spółki jawnej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej (ale nie dla spółki partnerskiej) istnieje dla owej fazy wstępnej szcątkowa regulacja prawna, uzasadniająca ewentualne jej odrębne traktowanie.

Co z powyższego wynika w kwestii zastosowanie do spółek osobowych konstrukcji spółki w organizacji? Odrzucić należy przede wszystkim poglądy krańcowe, a więc pogląd, że pełna podstawa do przyjęcia istnienia spółki w organizacji dotyczy (tylko) tych spółek osobowych, których rejestracja ma charakter konstytutywny¹⁰, a także opinię, iż w odniesieniu do tych ostatnich można mówić co najwyżej o etapie przygotowawczym, „przedspółkowym”¹¹. Należy natomiast ewentualnie przychylić się do zdania, że w odniesieniu do wszystkich handlowych spółek osobowych, z wyjątkiem tylko spółki jawnej powstałej z przekształcenia spółki prawa cywilnego, można o okresie od zawązania spółki do jej rejestracji mówić o spółce osobowej w organizacji *sui generis*¹², jest ona bowiem tylko podobna do typowego kształtu kapitałowej spółki w organizacji, równocześnie jednak różnicowana, w zależności od typu handlowej spółki osobowej.

Najlepiej jednak oddaje istotę zjawiska, o którym tu mowa, określenie: „spółka osobowa w stadium wstępnym” i tym określeniem będziemy się dalej w niniejszym opracowaniu posługiwać.

I jeszcze uwaga *de lege ferenda*. Rozważyć w przyszłości trzeba, czy obowiązującego obecnie stanu prawnego nie należałoby zmienić w stosunku do spółek osobowych o wpisie konstytutywnym, tj. spółek: partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej. Podobnie bowiem jak w przypadku spółek kapitałowych okres wyczekiwania na ich rejestrację może być bardzo długi, w związku z czym zachodzić może potrzeba dokonywania jeszcze przed rejestracją szeregu czynności faktycznych i prawnych o charakterze przygotowawczym, a także – ewentualnie – prowadzenia działalności gospodarczej o charakterze statutowym dla spółki docelowej. Czy w tym stanie rzeczy nie należałoby udzielić także osobowym spółkom handlowym w okresie pomiędzy zawązaniem spółki

¹⁰ Tak A. Szajkowski, *Formy ustrojowe spółek handlowych*, s. 17.

¹¹ M. Tarska, jw., s. 15.

¹² Podobnie A. Szumański, jw.

a jej rejestracją możliwości występowania w obrocie prawnym przynajmniej w ograniczonym zakresie? Wydaje się, że potrzeba taka istnieje. Realizacja tej idei nie byłaby jednak łatwa, wszak wszystkie spółki osobowe mają – na zasadzie art. 8 k.s.h. – już w ich w pełni ukształtowanej fazie tylko ograniczoną podmiotowość prawną, zatem jeśli konstrukcja osobowej spółki w organizacji miałyby być normatywnie ukształtowana, wówczas należałoby spółkom tym udzielić podmiotowości prawnej w jeszcze skromniejszym zakresie. Byłoby rzeczą ogromnie trudną właściwie sformułować odpowiedni przepis. Jego namiastką mogłoby być odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisu art. 8 (lub 11) k.s.h., co oznaczałoby jednak przerzucenie ciężaru decyzji w konkretnej sprawie na orzecznictwo sądowe.

6. Osobno należy odpowiedzieć na pytanie, jakie przepisy znajdują zastosowanie do osobowych spółek w stadium wstępnym. Z dotychczasowych wywodów wynika, że faza ta posiada w obowiązującym prawie tylko śladową regulację, a mianowicie tylko co do odpowiedzialności za ich zobowiązania. Powstaje w związku z tym pytanie, jakie normy należy stosować do pozostałych kwestii nie uregulowanych wprost w ustawie. W doktrynie wysunięto co do tego szereg propozycji.

Najstarsza, sformułowana jeszcze na gruncie Kodeksu handlowego z 1934 r.¹³, przyjęta jednak także przez niektóre opracowania dotyczące już Kodeksu spółek handlowych z 2000 r.¹⁴, postuluje, aby do spółek osobowych w stadium wstępnym stosować odpowiednio przepisy art. 860 k.c. i nast. o spółce. Stanowisko to uległo pozornie wzmocnieniu przez wprowadzenie do Kodeksu spółek handlowych z 2000 r. art. 2, stanowiącego, że w sprawach nie uregulowanych w samym kodeksie spółek handlowych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego bezpośrednio lub tylko odpowiednio. Przeciwno niemu przemawia jednak fakt, że przepisy kodeksu spółek handlowych zawierają obecnie pewną, co prawda tylko śladową (zob. dalej), regulację prawną dotyczącą osobowych spółek

¹³ Zob. J. Sz w a j a, [w:] S. S o ł t y s i ń s k i, A. S z a j k o w s k i, A. S z u m a ń s k i, J. S z w a j a, *Kodeks...*, t. I, s. 828 i podana tam literatura.

¹⁴ Zob. S. S o ł t y s i ń s k i, [w:] S. S o ł t y s i ń s k i, A. S z a j k o w s k i, A. S z u m a ń s k i, J. S z w a j a, *Kodeks spółek handlowych*, t. I, *Komentarz do artykułów 1-150*, s. 470, nb 4 oraz A. S z u m a ń s k i, jw., s. 690, nb 10.

w stadium wstępnym, wykluczającą potrzebę i możliwość sięgania po przepisy k.c. o spółce. W szczególności art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h. wprowadzają normę o solidarnej odpowiedzialności osób działających w imieniu osobowej spółki w stadium wstępnym, analogiczną do art. 864 k.c. Można zatem rozumować, że skoro ustawodawca uznał za potrzebne wprowadzenie art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h., mimo istnienia przepisu art. 864 k.c., który mógłby być stosowany na zasadzie art. 2 zd. 1 k.c., to widocznie zakładał, że przepisy art. 860 k.c. i nast. nie mogą mieć do spółek osobowych w organizacji zastosowania, w przeciwnym przypadku powyższe przepisy k.s.h. byłyby zbędne¹⁵.

Według drugiego poglądu, należy do osobowych spółek w organizacji stosować odpowiednio przepisy k.s.h. o kapitałowych spółkach w organizacji, tj. art. 11 i nast. k.s.h.¹⁶; ma to pozwolić na rozstrzygnięcie dwóch najważniejszych problemów związanych z tworzeniem w szczególności spółki komandytowej, a mianowicie przejścia praw nabytych przez organizującą się spółkę na zarejestrowaną spółkę komandytową oraz odpowiedzialności osób działających przed zarejestrowaniem spółki¹⁷. Co do pierwszej kwestii, to w dalszych punktach niniejszych rozważań będzie wykazane, że nie ma podstaw do przyjęcia automatycznego przejścia praw na spółkę zarejestrowaną, co zaś do odpowiedzialności osób działających w imieniu spółki przed jej rejestracją, to istnieje przecież właśnie odmienny od art. 12 zd. 2 k.s.h. przepis art. 109 § 2 k.s.h.; poza tym nie wiadomo, na czym miałyby polegać odpowiednie stosowanie przepisów o kapitałowych spółkach w organizacji.

Nie można także przyjąć, że do handlowych spółek osobowych podlegających konstytutywnemu wpisowi do rejestru należy przed ich rejestracją stosować odpowiednio przepisy dotyczące danego typu spółki po jej zarejestrowaniu. Po pierwsze, dlatego że, jak już o tym była mowa wyżej, brak jest podstaw do odpowiedniego stosowania przepisów o kapitałowych spółkach w organizacji, a tylko tą drogą mógłby wejść w zastosowanie art. 11 § 2 k.s.h., odsyłający do odpowiedniego stosowania przepisów o spółce docelowej. Po drugie, że nawet gdyby istniała

¹⁵ Podobnie J. Szwaja, *iw.*, s. 556, nb 7, zdanie ostatnie.

¹⁶ J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *iw.*, s. 554, nb 3.

¹⁷ *Jw.*

ku temu podstawa prawna, nie widać przepisów dotyczących spółek docelowych, które mogłyby mieć zastosowanie przed rejestracją takiej spółki. Z tych przyczyn koncepcję taką należy odrzucić.

W konsekwencji pozostaje zatem stosowanie do handlowych spółek o konstytutywnym wpisie do rejestru w okresie przed ich rejestracją tylko przepisów ogólnych prawa cywilnego, a to na zasadzie art. 2 k.s.h., z uwzględnieniem szczególnych przepisów dotyczących odpowiedzialności za zobowiązania tych spółek, tj. art. 31 § 3, 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h.

V

1. Wyżej stwierdzono, że osobowa spółka w stadium wstępnym odbiega swym kształtem od stypizowanej w kodeksie spółek handlowych kapitałowej spółki w organizacji.

Różnice, o których tutaj mowa, dotyczą przede wszystkim następujących kwestii, a mianowicie:

- a) podmiotowości prawnej tych spółek,
- b) możliwości podejmowania przez nie działalności,
- c) skutków prawnych czynności podejmowanych w ich imieniu wobec osób trzecich oraz
- d) skutków prawnych czynności podejmowanych w ich imieniu wobec spółki docelowej (po rejestracji).

2. Podmiotowość prawna osobowych spółek w stadium wstępnym przedstawia się różnie w zależności od charakteru prawnego ich wpisu do rejestru.

Spółki podlegające konstytutywnemu wpisowi do rejestru, tj. spółki partnerskie, komandytowe i komandytowo-akcyjne pozbawione są w stadium wstępnym podmiotowości prawnej, tj. zarówno zdolności prawnej, jak i zdolności sądowej. Wynika to najpierw z normy, że spółki te powstają z chwilą ich wpisu do rejestru (art. 94, 109 § 1 i 134 § 1 k.s.h.). Przed wpisem żadna więc z tych spółek prawnie nie istnieje. Analogiczna sytuacja jest co prawda w odniesieniu do spółek kapitałowych, a mimo to dysponują one cechą podmiotowości prawnej, jednak jest to wyłącznie konsekwencją faktu istnienia wyraźnego przepisu art. 11 k.s.h., przyznającego tym spółkom szczególną podmiotowość prawną, typową dla spółki w organizacji; dla spółek osobowych przepisu takiego nie ma, w pełni

aktualna jest więc teza o braku ich podmiotowości prawnej. Na gruncie k.s.h. nie jest też możliwe przyjęcie podmiotowości prawnej osobowych spółek w organizacji drogą czystej dedukcji prawnej (jak to czyniono pod rządem przepisów kodeksu handlowego z 1934 r. odnośnie do wszystkich spółek kapitałowych, zob. wyżej), gdyż przy istnieniu szczególnej regulacji prawnej dotyczącej kapitałowych spółek w organizacji (przede wszystkim art. 11-13) musi obowiązywać zasada, że podmiot nie będący osobą prawną nabywa ewentualnie ułomną osobowość prawną tylko na mocy wyraźnego przepisu prawnego (zob. art. 33 § 2 k.c.), którego brak w odniesieniu do spółek osobowych. W konsekwencji powyższego należałoby przyjąć, że wszelkie czynności prawne zdziałane w imieniu osobowej spółki w organizacji są bezwzględnie nieważne, gdyby nie szczególne przepisy art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h., o których mowa dalej.

Inaczej jest tylko w przypadku spółki jawnej, której wpis do rejestru ma wyłącznie deklaratoryjny charakter. Spółka ta powstaje więc z chwilą jej zawiązania, tj. zawarcia umowy spółki, i z tą chwilą nabywa szczególną podmiotowość prawną, wynikającą z art. 8 k.s.h.. Pod tym więc względem brak jest w przypadku spółki jawnej owego okresu wstępnego, typowego dla spółki w organizacji, wyraża się on jednak w czym innym, a mianowicie w szczególnej normie art. 31 § 3, znoszącej dla tego okresu subsydiarną odpowiedzialność wspólników; o szczegółach nieco dalej.

3. W korelacji z powyższym pozostaje sprawa możliwości prowadzenia działalności przez spółki osobowe w stadium wstępnym. Podobnie jak co do ich podmiotowości prawnej, wygląda ona różnie, w zależności od prawnego charakteru ich wpisu do rejestru.

W przypadku spółek osobowych podlegających konstytutywnemu wpisowi do rejestru, tj. spółki partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej, zakaz podejmowania przez te spółki działalności w stadium wstępnym jest logiczną konsekwencją braku ich zdolności prawnej i sądowej (zob. wyżej); nie jest bowiem możliwe podejmowanie działalności wywołującej skutki prawne przez podmioty nie posiadające takiej zdolności. Znajduje to potwierdzenie w art. 94, 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h., stwierdzających, że spółki, o których tu mowa, powstają z chwilą wpisu do rejestru. Zakaz ten dotyczy zwłaszcza prowadzenia właściwej działalności gospodarczej, tj. o charakterze statutowym dla spółki docelowej. Jeśli

chodzi o czynności przygotowawcze, jak również czynności niezbędne dla rejestracji spółki, to mogą być one podejmowane tylko przez konkretne osoby fizyczne i ze skutkiem dla nich, z możliwością późniejszego przejęcia wynikających stąd zobowiązań przez spółkę powstałą w wyniku rejestracji.

Inaczej jest tylko w przypadku spółki jawnej, która już od momentu jej zawiązania dysponuje osobowością prawną w granicach art. 8 k.s.h., może więc jako prawnie istniejąca już od chwili jej zawiązania podejmować wszelkie działania w swoim własnym imieniu i ze skutkiem dla siebie. W konsekwencji nie ma tutaj także problemu ewentualnego przejęcia wynikających stąd zobowiązań przez spółkę po jej rejestracji.

Artykuł 7 zd. 1 pr. dział. gosp. zezwala przedsiębiorcy na prowadzenie działalności dopiero po jej zarejestrowaniu. Także handlowe spółki osobowe są przedsiębiorcami w rozumieniu art. 2 pr. dział. gosp., dotyczy je więc w pełni zakaz wynikający z powołanego przepisu. W tym fragmencie przepis jest jednak zbędny, gdyż zawarty w nim zakaz wynika już wprost z braku zdolności prawnej i sądowej. Swoją drogą, jest w ogóle problematyczne, czy art. 7 pr. dział. gosp. nadal obowiązuje. Pytanie to powstaje jednak tylko odnośnie do spółek kapitałowych ze względu na późniejsze przepisy art. 11 i nast. k.s.h. W przypadku spółek osobowych jest natomiast inaczej, gdyż brakuje przepisów szczególnych w rodzaju art. 11 i nast. k.s.h., w związku z czym brak w ogóle podstaw dla ewentualnego nieobowiązywania art. 7 pr. dział. gosp. Zakaz wypowiedziany tym przepisem obowiązywałby jednak także nawet po uchyleniu art. 7 pr. dział. gosp., gdyż jest prostą konsekwencją braku podmiotowości prawnej podlegających konstytutywnemu wpisowi osobowych spółek handlowych.

Szczególny problem istnieje w stosunku do spółek jawnych. Jak wspomniano, wpis do rejestru ma wobec tych spółek charakter deklaratoryjny, zatem spółki te mają zdolność prawną i sądową w granicach art. 8 k.s.h. już od chwili ich zawiązania. Mimo to, wynikający z art. 7 pr. dział. gosp. zakaz prowadzenia działalności uniemożliwia tym spółkom jakąkolwiek aktywność aż do momentu ich rejestracji, przy obecnej powolności procesu rejestracji często bardzo odległego. Stawia to dodatkowo pod znakiem zapytania sensowność rozwiązania z art. 7 pr. dział. gosp.

4. Kodeks spółek handlowych z 2000 r. zawiera obecnie wyraźne przepisy regulujące skutki podejmowania działania w imieniu niektórych osobowych spółek w ich stadium wstępnym, a mianowicie art. 31 § 3 odnośnie do spółki jawnej, art. 109 § 2 odnośnie do spółki komandytowej i art. 134 § 2 odnośnie do spółki komandytowo-akcyjnej. W przypadku spółki jawnej chodzi o wyłączenie subsydiarnej odpowiedzialności wspólników, w przypadku spółki komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej o wyłączenie odpowiedzialności samej spółki oraz o solidarną odpowiedzialność osób, które działały w imieniu spółki. Brak jest natomiast podobnych norm w odniesieniu do spółki partnerskiej.

Dla spółki jawnej art. 31 § 2 k.s.h. stanowi, że „subsydiarna odpowiedzialność wspólnika nie dotyczy zobowiązań spółki powstałych przed jej wpisem do rejestru”. Cytowany przepis mówi o zobowiązaniach spółki powstałych przed jej wpisem do rejestru, potwierdza więc, że już wtedy spółka może zaciągać zobowiązania. Pozostaje to w zgodzie z zasadą, że spółka jawna powstaje już z chwilą jej zawiązania oraz z art. 8 § 1 k.s.h., udzielającym wszystkim spółkom osobowym podmiotowości prawnej w granicach określonych tym przepisem, który ma zastosowanie również od momentu ich zawiązania. Artykuł 31 § 3 k.s.h. nie uchyla normy art. 22 § 2 k.s.h., stanowiącego, że wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem, solidarnie z pozostałymi wspólnikami i spółką. Uchylona jest tylko subsydiarna odpowiedzialność wspólnika z art. 31 § 1 k.s.h., w stosunku do którego wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku wspólnika (tylko) w przypadku, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Przepis art. 31 § 3 k.s.h. uzasadniony jest obawą, że w stadium przed rejestracją spółki wkłady wspólników mogą być jeszcze nie w pełni dokonane, może zatem nie być odrębnego majątku spółki zdatnego do egzekucji. Uzależnianie możliwości egzekucji z majątku wspólnika od przypadku, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, mogłoby prowadzić do niepotrzebnego odwlekania możliwości zaspokojenia się wierzyciela spółki. Wyłączenie subsydiarnej odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej za zobowiązania tej spółki z okresu sprzed jej rejestracji nie oznacza dezaktualizacji art. 778¹ k.p.c., zezwalającego na nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi przeciwko spółce, przeciwko każdemu wspólnikowi,

gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezużyteczna i bezskuteczna¹⁸, natomiast w razie wytoczenia powództwa tylko przeciwko współnikowi możliwe jest prowadzenie egzekucji od razu przeciwko współnikowi, bez uprzedniego stwierdzenia bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce¹⁹. Artykuł 31 § 3 k.s.h. dotyczy zobowiązań powstałych przed wpisem spółki do rejestru, z punktu widzenia tego przepisu jest zatem bez znaczenia chwila wymagalności zobowiązania²⁰.

Dla spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych istnieje w k.s.h. równobrzmiący przepis, że „osoby, które działały w imieniu spółki po jej zawiązaniu, a przed jej wpisem do rejestru, odpowiadają solidarnie” (art. 109 § 2 dla spółki komandytowej oraz art. 134 § 2 dla spółki komandytowo-akcyjnej)²¹.

Norma powyższa potwierdza brak odpowiedzialności samej spółki oraz wyłączną odpowiedzialność osób, które działały w jej imieniu. To, że sama spółka nie odpowiada za zobowiązania zaciągnięte w jej fazie wstępnej jest prostą konsekwencją faktu, iż rejestracja ma w tym przypadku charakter konstytutywny; do chwili więc rejestracji spółka jeszcze prawnie nie istnieje. Brak jest przy tym przepisu szczególnego (w rodzaju art. 11 k.s.h.), który mimo to wprowadzałby określoną podmiotowość spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej w stadium wstępnym. Nowością normatywną jest natomiast wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności osób działających w imieniu spółki w jej stadium wstępnym, gdyż dla istnienia takiej odpowiedzialności konieczny jest wyraźny przepis (art. 369 k.c.).

Przy wykładni art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h. należy przyjąć następujące zasady²²:

¹⁸ S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, jw., s. 286, nb 13.

¹⁹ Jw.

²⁰ Jw., nb 14.

²¹ Bliżej J. Jacyszyn, *Projekt ustawy – Prawo spółek handlowych (ogólna charakterystyka)*, Rejent 1999, nr 1, s. 34; M. Trzebiatowski, *Spółka z o.o. w organizacji*, Lublin 2000, s. 375.

²² Zob. J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, jw., s. 556 oraz A. Szumański, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, jw., s. 286.

a) przepisy te dotyczą stosunków zewnętrznych, tj. z udziałem osób trzecich, natomiast w stosunkach wewnętrznych decyduje treść umowy spółki lub umowy przedzałożycielskiej;

b) odpowiedzialność z art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h. ma charakter odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 i nast. k.c.;

c) odpowiadają wszyscy wspólnicy, niezależnie od ich charakteru (zarówno komplementariusze, jak i komandytariusze oraz akcjonariusze), a także osoby trzecie, jeśli działały w imieniu spółki;

d) art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h. mają charakter bezwzględny (*ius cogens*);

e) odpowiedzialność z art. 109 i 134 k.s.h. ma w zasadzie charakter odszkodowawczy.

W przepisach o spółce partnerskiej brak jest normy określającej, kto jest odpowiedzialny za zobowiązania zaciągnięte w jej fazie wstępnej. Mimo to należy przyjąć zasady podobne do stosowanych wobec spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych na podstawie art. 109 § 2 i 134 § 2 k.s.h. Za zobowiązania te nie odpowiada więc sama spółka, gdyż przed rejestracją jeszcze prawnie ona nie istnieje, zaś brak jest przepisu szczególnego w rodzaju art. 11 § 1 k.s.h., który udzielałby jej podmiotowości prawnej. Brak też podstaw do odpowiedniego stosowania przepisów art. 109 i 134 k.s.h., a to wobec ich szczególnego charakteru. Z ogólnych zasad odpowiedzialności za zobowiązania wynika natomiast, że za zobowiązania spółki partnerskiej zaciągnięte w jej fazie wstępnej odpowiadać będą osoby działające w imieniu tej spółki. Nie można jednak przyjąć, aby osoby te odpowiadały solidarnie, gdyż brak jest wyraźnego w tym przedmiocie przepisu prawnego wymaganego przez art. 369 k.c.

5. Podobnie jak w stosunku do kapitałowych spółek w organizacji, tak i w odniesieniu do spółek osobowych w ich stadium wstępnym powstaje problem ewentualnego przejścia praw i obowiązków powstałych w fazie wstępnej na spółkę docelową, tj. po jej rejestracji. Także i pod tym względem widoczna jest istotna różnica pomiędzy spółką jawną z jednej strony a pozostałymi handlowymi spółkami osobowymi, tj. partnerską, komandytową i komandytowo-akcyjną z drugiej.

W spółce jawnej problem ten nie istnieje. Już od jej zawiązania ma ona bowiem podmiotowość prawną w granicach art. 8 k.s.h., wszelkie

więc działania podejmowane w jej imieniu w okresie przed jej zawiązaniem a rejestracją skutkują bezpośrednio wobec spółki. Gdyby natomiast zaciągnięte zostały zobowiązania w imieniu osób działających dla spółki, wówczas ich przejście na spółkę mogłoby mieć miejsce na zasadach ogólnych, tj. drogą dodatkowej czynności prawnej o charakterze cesji pomiędzy spółką a taką osobą.

Problem ten istnieje natomiast w spółce partnerskiej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej, a to z tego względu, że za zobowiązania zaciągnięte w imieniu spółki w jej stadium wstępnym odpowiadają osoby, które dokonały czynności: solidarnie w przypadku spółki komandytowej (art. 109 § 2 k.s.h.) i komandytowo-akcyjnej (art. 134 § 2 k.s.h.), zaś na ogólnych zasadach w przypadku spółki partnerskiej. W literaturze wypowiedziano pogląd, że obowiązuje tutaj zasada kontynuacji, tj. iż z chwilą rejestracji spółki następuje automatyczne przejście zaciągniętych w ten sposób zobowiązań na rzecz zarejestrowanej spółki²³. Z poglądem takim nie można się zgodzić. Zasada kontynuacji działa tylko pomiędzy tymi samymi, ewentualnie odpowiednio przekształconymi podmiotami (spółka-spółka). Tymczasem w niniejszym przypadku podmiotem zobowiązania są osoby, które działały w imieniu spółki, a nie sama spółka, która przecież przed rejestracją prawnie jeszcze nie istnieje, nie jest więc zdolna do zaciągania jakichkolwiek zobowiązań, natomiast ewentualne zobowiązanie musiałyby przejść na spółkę, a więc na całkiem inny podmiot, aniżeli podmiot zaciągający zobowiązanie. W stosunku więc zewnętrznym spółki, tj. wobec osób trzecich, fakt jej zarejestrowania nie może wywołać żadnego automatycznego skutku, zobowiązanymi pozostają zatem dalej osoby, które zobowiązanie zaciągnęły. Przejście takich zobowiązań na spółkę jest możliwe tylko na normalnej drodze, tj. poprzez odpowiednią czynność prawną pomiędzy spółką a osobami działającymi w jej imieniu, o charakterze cesji wierzytelności. W stosunku natomiast wewnętrznym istnieją trzy możliwe rozwiązania powodujące przejście na spółkę zobowiązań zaciągniętych w fazie jej organizacji. Przejście takie może bowiem spowodować:

²³ A. Szumański, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. II, *Komentarz do artykułów 151-300*, s. 690, nb 16.

a) umowa cesji wierzytelności zawarta pomiędzy spółką a osobami działającymi w jej imieniu,

b) umowa spółki zawarta przez wspólników,

c) umowa przedzałożycielska zawarta pomiędzy założycielami spółki.

Przejście praw i obowiązków nastąpi tu jednak nie automatycznie z chwilą zarejestrowania spółki, lecz jako skutek wyszczególnionych wyżej umów.